

**Marcin Jędrzyak**

Uniwersytet Wrocławski  
e-mail: marcin.jedrysiak@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0002-2855-4430

DOI: 10.15290/mhi.2021.20.01.03

## **Wpływ ustawodawstwa III Rzeszy na polskie projekty ustaw eugenicznych (1933–1939)**

### **ABSTRAKT**

W polskim dyskursie naukowym temat rozwoju ruchu eugenicznego był już wielokrotnie poruszany. Wiele miejsca poświęcono zarówno ustawodawstwu przyjętemu w III Rzeszy jak i historii polskiego ruchu eugenicznego. Mniej miejsca we współczesnej nauce poświęcono jednak tematowi projektów polskich ustaw eugenicznych oraz ich analizy pod kątem prawnym, chociaż temat ten był komentowany przez prawników w okresie międzywojennym. Do tej pory nikt nie przebadał tego, w jakim stopniu koncepcje eugeniczne urzeczywistniane w nazistowskich Niemczech inspirowały polskie projekty analogicznych rozwiązań w zakresie prawa. Według części autorów inspiracje te są silne i łatwo dostrzegalne nawet po krótkiej analizie. Warto więc poddać tezę o silnym wpływie niemieckiego ustawodawstwa na polskie projekty krytycznej ocenie. Celem pracy jest porównanie niemieckiego ustawodawstwa eugenicznego z polskimi koncepcjami w tym zakresie, w szczególności projektami autorstwa Leona Wernica. Dzięki wykorzystaniu metody prawnoporównawczej w ujęciu historycznym wskazane zostały punkty zbieżne oraz rozbieżności w zakresie polskich projektów ustaw eugenicznych oraz ustaw nazistowskich: ustawy o zapobieganiu obciążeniom dziedzicznym i chorobowym potomstwa, ustaw norymberskich, ustawy o ochronie zdrowia ludu niemieckiego. Polskie projekty to opublikowany w 1934 r. projekt Ustawy z zakresu eugeniki zapobiegawczej, wydane w 1935 r. projekty czterech ustaw eugenicznych, a także ustawy: „O hamowaniu rozrodu osobników dysgeniczných” Wernica, „O hamowaniu rozrodu niepożądanego” Witolda Łuniewskiego oraz „Ustawa eugeniczna” Bohdana Ostromeckiego. Omówiona została także tzw. Ustawa eugeniczna z 1938 r. W pracy wskazano,

iż jakkolwiek Wernic wprost wskazywał niekiedy na swoje inspiracje ustawodawstwem niemieckim i włoskim, tak koncepcje jego i innych polskich eugeników są oryginalne. Podobieństwa z ustawodawstwem niemieckim widać na przykładzie procedury sterylizacji czy też pewnej zgodności katalogu chorób, które kwalifikowały do sterylizacji. Propozycje polskie nie były jednak identyczne z nazistowskimi. Nie było w nich też treści rasistowskich oraz antyżydowskich. Co więcej, w Polsce mocniej niż w Niemczech akcentowano rolę tzw. eugeniki pozytywnej.

### ABSTRACT

#### **Influence of the Third Reich's Law on the Projects of Eugenic Legal Acts in Poland (1933–1939)**

The matter of development of the eugenic movement has already been described in the Polish science. A lot has been written regarding both the law of the Third Reich, as well as the history of the Polish eugenic movement. However Polish project of eugenic laws have never been thoroughly analyzed from the legal point of view, despite this topic being an object to commentaries in the Interwar period. Up to this point no one attempted to analyze how strongly did the Nazi eugenic concepts influenced the Polish projects of eugenic laws. According to some authors such inspirations are easily noticeable. Thus the thesis that the German law strongly influenced the Polish projects shall be subjected to a critical analysis. The goal of the paper is to compare the German eugenic law with Polish concepts on that matter, especially projects made by Leon Wernic. Due to the use of the comparative legal analysis in the historical perspective, it was possible to indicate the similarities and dissimilarities between the Polish projects and the Nazi laws: Law for the Prevention of Hereditary and diseases of offspring; the Nuremberg Laws; the Law for the Protection of the Health of the German People. The Polish drafts include the Preventive Eugenics Act published in 1934, the drafts of four eugenics laws published in 1935; project of the law: „On the inhibition of reproduction of dysgenic individuals” created by Wernic; draft of the law „On the inhibition of undesirable reproduction” made by Witold Łuniewski and „Eugenics Laws” prepared by Bohdan Ostromęcki. The so-called „Eugenics Act” of 1938 has also been analyzed. The paper indicates that although Wernic explicitly pointed out his inspiration by German and Italian legislation, his concepts as well as concepts of other Polish eugenicists are original. Similarities with German legislation can be seen for example in the procedure of sterilization or a certain concordance of the catalog of diseases which qualified for sterilization. The Polish proposals, however, were not identical with the Nazi proposals. Neither were they racist or anti-Jewish in content. Moreover, the role of so-called positive eugenics was more strongly emphasized in Poland than in Germany.

**Słowa kluczowe:** eugenika, III Rzesza, rasizm, Niemcy, Polska, prawo, II Rzeczpospolita, Polska w okresie międzywojennym

**Key words:** eugenics, Third Reich, racism, Germany, Poland, law, Second Polish Republic, Poland during the inter-war period

Polskie koncepcje eugeniczne w okresie międzywojennym doczekały się już szerokiego omówienia w polskiej historiografii. Dorobek nauki w tym zakresie można wyszczególnić na przykładzie prac Magdaleny Gawin<sup>1</sup>, Krzysztofa Kawalca<sup>2</sup>, Macieja Marszała<sup>3</sup>, Michała Musielaka<sup>4</sup>, Grzegorza Radomskiego<sup>5</sup>. Dość dobrze opisane zostały dzieje polskiego ruchu eugenicznego oraz sama natura tego skomplikowanego zjawiska, związanego zarówno ze sferą myśli politycznej jak i naukami medycznymi. W pracach Franciszka Połomskiego<sup>6</sup> czy Franciszka Ryszki<sup>7</sup> zostały przedstawione także niemieckie działania w tym zakresie na terenie Polski.

Wspomniani autorzy opisali szeroko jak odnosili się polscy zwolennicy eugeniki do ustawodawstwa rasowego i eugenicznego III Rzeszy, która po raz pierwszy na tak wielką skalę podjęła się prób wprowadzania w życie założeń tej pseudonauki. Wskazani naukowcy, szeroko analizując działalność i myśl polskiego ruchu eugenicznego, w mniejszym stopniu dotknęli interesującej kwestii, jaką są podjęte w polskich środowiskach eugenicznych próby stworzenia projektów ustaw związanych z „ulepszaniem” puli genowej człowieka. Projekty te mogą zasługiwać na uwagę ze względu na to, że powstawały one w okresie, gdy istniało już ustawodawstwo nazistowskie, co może sugerować istnienie pewnych związków między polskimi propozycjami a niemieckim prawem oraz praktyką. Pokazywałoby na potencjalne inspiracje narodowosocjalistycznym podejściem do prawa wśród eugeników w II Rzeczypospolitej – oczywiście ograniczonego do, nigdy nie wprowadzanych w życie, projektów aktów prawnych, przygotowywanych raczej przez lekarzy związanych z ruchem eugenicznym. Zdaniem Michała Musielaka, przygotowywane przez eugeników polskich projekty ustaw

<sup>1</sup> M. Gawin, K. Uzarczyk, *Eugenika – biopolityka – państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.*, Warszawa 2010; Eaedem, *Rasa i nowoczesność: historia polskiego ruchu eugenicznego*, Warszawa 2003.

<sup>2</sup> K. Kawalec, *Spór o eugenikę w Polsce w latach 1918–1939*, „Medycyna Nowożytna” 2000, nr 7/2.

<sup>3</sup> M. Marszał, *Karol Stojanowski wobec niemieckiego rasizmu (1930–1939)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1997, nr 20.

<sup>4</sup> M. Musielak, *Sterylicacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899–1945)*, Poznań 2008.

<sup>5</sup> G. Radomski, *Eugenika i przejawy jej recepcji w polskiej myśli politycznej do 1939 roku*, „Historia i Polityka” 2010, nr 4/11.

<sup>6</sup> F. Połomski, *Ustawodawstwo rasistowskie III Rzeszy i jego stosowanie na Górnym Śląsku*, Katowice 1970.

<sup>7</sup> F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego: rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1964.

bardzo przypominały ustawodawstwo nazistowskie<sup>8</sup>. Pogląd o pewnej inspiracji polskich projektów ustawodawstwem III Rzeszy formułuje także Magdalena Gawin<sup>9</sup>. Wobec tego typu tezy warte rozważania jest, czy w projektach polskich eugeników rzeczywiście odnaleźć można ślady niemieckich ustaw eugenicznych czy rasistowskich. To właśnie odpowiedź na to pytanie jest założeniem niniejszego artykułu. W tym celu niezbędne jest jednak jasne określenie czym jest eugenika jako zjawisko oraz jak powiązana jest z rasizmem (w szczególności w jego biologicznej odmianie). Niezbędne jest też krótkie przedstawienie ustawodawstwa eugenicznego w III Rzeszy oraz porównanie ich z projektami powstałymi w latach 30. w Polsce, przy uwzględnieniu momentu ich powstania.

## Eugenika jako zjawisko

Istnieje wiele definicji eugeniki. W okresie międzywojennym stosowano na jej określenie wiele synonimów, użytecznych w określonych kontekstach, takich jak np. higiena społeczna, higiena rasy, higiena ludzkiego rozrodu, eugenetyka, antropologia społeczna (gdzie mowa o rasie), czy polityka populacyjna (gdzie omawiano wdrażanie polityki eugenicznej przez państwo). Jak wynika już z przedstawionego tutaj wyliczenia, eugenika może (choć wcale nie musi) być związana z rasizmem. Za twórcę eugeniki uznaje się powszechnie brytyjskiego uczonego Francisa Galtona, który użył tego terminu po raz pierwszy w 1883 r. na łamach pracy *Inquiries into Human Faculty and its Development*<sup>10</sup>. Jak pisał na kartach swej rozprawy: „Moim zamiarem jest poruszenie tematów mniej lub bardziej związanych z kształtowaniem rasy lub też – jak moglibyśmy to nazwać – z kwestiami eugenicznymi”. Kwestie eugeniczne wyjaśniał w sposób następujący:

To znaczy z problemami związanymi z tym, co określone jest po grecku, dosłownie *eugenes*, dobry z pochodzenia, obdarzony z urodzenia szlachetnymi przymiotami. To [pojęcie] i pokrewne słowa, jak Eugenia itp., są stosowane tak samo do ludzi, zwierząt i roślin. Bardzo pragniemy zwięzłego określenia na oznaczenie nauki o ulepszeniu pochodzenia, która w żadnym wypadku nie jest ograniczona do pytań o rozsądne kojarzenie par, lecz która, szczególnie w przypadku człowieka, bierze pod rozwagę wszystkie wpływy, które dają, choć w niewielkim stopniu, bardziej odpowiednim rasom lub odmianom krwi większą szansę szybkiego zwyżczenia nad mniej odpowiednimi, niż mieliby oni w innym wypadku”<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> M. Musielak, *Polska międzywojenna myśl polityczna i społeczna wobec rasizmu i higieny rasowej w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009, t. 31, s. 268.

<sup>9</sup> M. Gawin, *Rasa i nowoczesność...*, s. 249.

<sup>10</sup> K. Marulewska, *Eugenika w świetle idei postępu. Rozważania wokół fundamentów filozoficznych*, „Dialogi Polityczne” 2008, nr 10, s. 69.

<sup>11</sup> Tłumaczenie za: *ibidem*, s. 69-70.

Eugenika miała być w zamierzeniu formą nauki o tym, jak doskonalić rasę ludzką. Eugenika, jak wskazuje Magdalena Gawin, nie musiała być wcale powiązana z genetyką<sup>12</sup>.

Eugenikę niekiedy dzieli się na pozytywną oraz negatywną. Eugenika pozytywna miała na celu wspieranie rozmnażania jednostek posiadających „odpowiednie” geny, poprzez wspieranie matek, dodatki rodzicielskie czy promowanie dzieciństwa. Eugenika negatywna z kolei miała na celu zapobieganiu płodzeniu dzieci przez osoby nieposiadające odpowiednich „predyspozycji” – osoby upośledzone, chore, społecznie niedostosowane (alkoholicy, przestępcy czy prostytutki).

Koncepcje eugeniczne bardzo szybko przejęte zostały przez myślicieli politycznych i prawnych, niezależnie od ich orientacji ideologicznej. Eugenika doskonale nadawała się do adaptacji przez osoby, które traktowały świat przez pryzmat darwinizmu społecznego oraz walki o byt. Był to objaw niezwykle chłodnego, skrajnie racjonalistycznego i ekonomicznego spojrzenia na zarządzanie populacją w celu uzyskania jak największej liczby jednostek „godnych”. Taka selekcja miała prowadzić do zwiększenia dziedzicznego zdrowia ludzkości (lub danego narodu). Eugenicy często postrzegali swoje zadanie w kategoriach etycznych, uznając za etyczny obowiązek dbanie o rozwój „odpowiednich” jednostek. Eugenicy mogli proponować eliminację rozrodu pewnych jednostek ze względów zarówno społecznych (bieda, brak zaradności), biologicznych jak i rasowych.

### Ustawodawstwo eugeniczne w III Rzeszy

Należy wskazać, że eugenika nie jest nieodłącznie związana z rasizmem. W Niemczech można było wyodrębnić kilka nurtów eugeniki. Wśród najważniejszych przedstawicieli tej pseudonauki wyróżnić można m.in. Alfreda Ploetza czy Wilhelma Schallmayera. Ploetz uważa się za twórcę terminu „higiena rasowa” i jednego z głównych propagatorów ochrony „rasy aryjskiej” przed degeneracją. Ploetz był socjalistą, pragnącym stworzenia pangermańskiej, komunistycznej utopii<sup>13</sup>. W swojej pracy *Die Tichtigkeit unsrer Rasse und der Schutz der Schwache* postulował zastąpienie losowej selekcji naturalnej, naukową politykę racjonalnej selekcji, w celu zastopowania „degeneracji” ludzkości. W szczególności Ploetz pragnął zapewnić odpowiednią kondycję rasy „Teutonów”. Przez rasę rozumiał pewną wspólnotę żyjącą przez pokolenia,

<sup>12</sup> M. Gawin, *Niechciana pamięć – polski ruch eugeniczny w latach międzywojennych: na marginesie artykułu Krzysztofa Kawalca*, „Medycyna Nowożytna” 2000, nr 8/2, s. 76.

<sup>13</sup> Co ciekawe, podczas studiów we Wrocławiu zapoznał on późniejszego zdobywcę nagrody Nobla w dziedzinie literatury – Gerharda Hauptmanna, z którym rozważali stworzenie germańskiej, socjalistycznej kolonii. Ibidem, s. 200.

wyróżnioną ze względu na swoje właściwości cielesne oraz duchowe. Zasadniczo Ploetz za rasę najwyższą uważał rasę białą, wśród której najdoskonalszą grupę stanowili oczywiście Niemcy. Co ważne, proarianizm Ploetza nie łączył się z antysemityzmem<sup>14</sup>. Pragnął on jedynie zapobieżeniu widzianej przez siebie degeneracji rozwoju białej rasy poprzez świadomą politykę racjonalnego planowania przekazywania najbardziej wartościowych genów następnym pokoleniom.

Według Sheili Faith Weiss, nie należy jednak utożsamiać całego niemieckiego ruchu eugenicznego z kierunkami nastawionymi na ochronę rasy aryjskiej. Eugenika w wydaniu Schallmayera zawierała znacznie mniej wątków rasistowskich. Traktował on eugenikę jako formę etyki, nazywając ją nawet „pokoleniową etyką”. Zdaniem Schallmayera proces ewolucji miał być przesłanką oceny norm moralnych. Selekcja naturalna miała zapewnić tryumf najwyższej formy etyki ewolucyjnej. Narody, które przyjęłyby tę formę etyki miałyby osiągnąć znaczną przewagę nad innymi, opartymi na starych wzorach etycznych i moralnych<sup>15</sup>. Eugenika miała stanowić praktyczne wprowadzenie zasad darwinizmu do życia społecznego. W odróżnieniu jednak od Ploetza, Schallmayer odrzucał koncept „rasy aryjskiej” czy nawet bezwzględny prymat rasy białej, bardzo doceniając dorobek kulturowy Chińczyków<sup>16</sup>. Mimo to, uważał za rasy gorsze czarnoskórych mieszkańców Afryki czy też mieszkańców Europy Wschodniej. Pokazuje to na pewien związek – chociaż niekoniecznie organiczny – między eugeniką a koncepcjami rasistowskimi. Jednak dopiero przejęcie władzy przez Hitlera oznaczało jednak tryumf eugeniki podporządkowanej kwestiom rasowym, wzbogaconej ponadto często nieobecny w niej antysemityzmem<sup>17</sup>. Wiele dotychczasowych eugeników zostało zresztą wpasowanych w nazistowski aparat władzy, dążący do promowania zasad „higieny rasowej”.

Pierwszą nazistowską ustawą związaną z eugeniką była Gesetz zur Verhütung erbkranken Nachwuchses z 14 lipca 1933 r. (Ustawa o zapobieganiu obciążeniom dziedzicznym i chorobowym potomstwa). Ustawa ta zasadniczo nie zawierała treści rasistowskich, skupiając się na sterylizacji osób chorych. Została przetłumaczona na język polski i opublikowana w „Zagadnieniach Rasy” – czasopiśmie wydawanych przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne<sup>18</sup>. Drugą falą nazistowskich ustaw zawierających treści eugeniczne były ustawy norymberskie z 15 września 1935 r. wraz z rozporządzeniami z października tego samego roku.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 202.

<sup>15</sup> R. Weikart, *From Darwin to Hitler. Evolutionary ethics, Eugenics and Racism in Germany*, New York 2004, s. 50-51.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 119.

<sup>17</sup> S.F. Weiss, *The Race Hygiene Movement in Germany*, „Osiris” 1987, t. 3, s. 194-195.

<sup>18</sup> *Ustawa o zapobieganiu obciążeniom dziedzicznym i chorobowym potomstwa*, „Zagadnienia Rasy” 1934, t. 8, nr 1, s. 86-90.

Należy jednak wskazać, że ustawy te – w przeciwieństwie do prawa z 1933 r. – przygotowane zostały przez samych nazistów, bez współpracy z naukowcami zajmującymi się eugeniką<sup>19</sup>. Były to w istocie trzy ustawy: Das Gesetz zum Schutze des deutschen Blutes und der deutschen Ehre (Ustawa o ochronie niemieckiej krwi i honoru, dalej: ustawa o krwi [niemieckiej]), Reichsbürgergesetz (Ustawa o obywatelstwie Rzeszy) oraz Reichsflaggengesetz (Ustawa o fladze Rzeszy). Nazistowskie prawo eugeniczne przed II wojną światową dopełnia przy tym ustawa o ochronie zdrowia ludu niemieckiego z 1935 r. (Gesetz zum Schutz der Erbgesundheit des deutschen Volkes). Pewne treści związane z eugeniką zawarte zostały ponadto w odrębnych aktach prawnych.

### **Gesetz zur Verhütung erbkranken Nachwuchses**

Ustawa o zapobieganiu obciążeniom dziedzicznym i chorobowym potomstwa wzorowana była na odrzuconym pruskim projekcie podobnej ustawy z 1932 r. Składała się z 18 paragrafów, bez podziałów na działy czy rozdziały.

Główną myśl ustawy zawierał §1, przewidujący bardzo uznaniowe i ogólnie określone przesłanki sterylizacji. Jak głosił przepis: „Kto jest obciążony chorobą dziedziczną może być wyjałowiony (sterylizowany) drogą zabiegu chirurgicznego, jeśli na podstawie doświadczenia wiedzy lekarskiej, należy oczekiwać z dużym prawdopodobieństwem, że jego potomstwo zostanie dotknięte ciężkimi wadami dziedzicznymi o charakterze fizycznym i duchowym”. Ustawa wprost wymieniała niepożądane choroby. Były to: wrodzony niedorozwój umysłowy, schizofrenia, psychoza maniakalno-depresyjna, padaczka wrodzona, płasawica Huntingtona, ślepotą wrodzoną, głuchota wrodzona, ciężka wrodzona wada rozwojowa. Co ciekawe, przesłanką do sterylizacji był także „ciężki alkoholizm”, również zaciekle zwalczany przez część eugeników.

Należy wskazać, że ustawa w niewielkim stopniu regulowała kwestie prawnomaterialne, bardziej skupiając się na samej procedurze „dobrowolnej” sterylizacji. Na marginesie można zauważyć, że jakkolwiek zasadniczo w ustawie mowa była o sterylizacji, w §14 dość niespodziewanie niemiecki prawodawca dodawał informacje o tym, że oprócz sterylizacji możliwe jest także usunięcie gruczołów płciowych, jeżeli zabieg ten wykonany zostanie według zasad wiedzy lekarskiej, dla zapobieżenia niebezpieczeństwa życia lub zdrowia osoby operowanej i za jej zgodą. W istocie zatem w szczególnych przypadkach dopuszczano również kastrację. Należy jednak wskazać, że nie wskazywano tutaj już przesłanek w formie konkretnych chorób, ale samo niebezpieczeństwo życia lub zdrowia osoby operowanej. Wątek ten wart jest jednak dostrzeżenia ze względu na fakt, że funkcjonujące już od lat. 20. XX stulecia w Danii ustawodawstwo

<sup>19</sup> S.F. Weiss, op. cit., s. 234-235.

sterylizacyjne otwarcie dopuszczało kastrację, gdy „ograniczenie prokreacji jest bardzo ważne dla społeczeństwa”<sup>20</sup>. W praktyce chodziło tutaj o dobrowolną kastrację przestępców seksualnych oraz osób upośledzonych psychicznie (w przypadku tych pierwszych – wymagana była jednak zgoda ministra sprawiedliwości). Pokazuje to, że paradoksalnie ustawy przygotowane przez nazistów były w pewnych aspektach łagodniejsze (przynajmniej na gruncie treści) od ustaw przygotowanych w demokratycznej Danii.

Odnośnie do procedury, przygotowana została ona w sposób taki, by sprawa pozory dobrowolności sterylizacji danej osoby. Wnioskodawcą miała być docelowo sama osoba mająca podlegać sterylizacji. Jeżeli jednak osoba ta była niezdolna do wykonywania samodzielnej pracy, nie ukończyła osiemnastego roku życia, wnioskodawcą miał być zastępca prawny za zgodą opiekuna prawnego. Do wniosku zawsze dołączone powinno być zaświadczenie lekarza potwierdzające, że osoba wnosząca o sterylizację została pouczona o jej istocie i skutkach. Jednocześnie jednak §3 wskazywał, że z wnioskiem o sterylizację wystąpić mógł również lekarz urzędowy albo kierownik zakładu leczniczego lub karnego. W istocie zatem jasne było, że państwo miało zachować dużą kontrolę nad sterylizacją i mogła być ona inicjowana za pomocą środków administracyjnych.

Wniosek składany był do sądu do spraw dziedzicznych i zdrowotnych (który był oddziałem sądu powszechnego), przedkładany na piśmie i okoliczności go uzasadniające miały być sprawdzane przez komisję lekarską „bądź w inny sposób”. Sposób ten nie został nigdzie określony, co otwierało duże pole do nadużyć. Posiedzenia sądu miały być tajne. W skład sądu oprócz sędziego wchodzić miał lekarz urzędowy oraz lekarz praktyk. Sądy mogły powoływać świadków, rzeczoznawców, zarządzać osobiste wstawienictwo i badania lekarskie osoby mającej być poddanej sterylizacji. W sprawie przesłuchania i zaprzysiężenia świadków i rzeczoznawców, wykluczania i uchylania zeznań, stosowano odpowiednio przepisy procedury cywilnej. Lekarze wezwani w roli rzeczoznawców zobowiązani zostali do składania zeznań bez względu na tajemnicę zawodową. Władze sądowe, administracyjne i zakłady lecznicze były zobowiązane do udzielania sądom wszelkich posiadanych wiadomości. Ustawa niemiecka, co warto zauważyć, włączając lekarzy w skład orzekający sądu zacierała niejako różnicę między rzeczoznawcą a sędzią.

Osobie, której sterylizacja była przedmiotem postępowania, przysługiwało prawo zaskarżenia wyroku sądu do sądu apelacyjnego do spraw dziedzicznych i zdrowotnych. Termin na złożenie skargi wynosił miesiąc od otrzymania wyroku. Skarga zawieszala wykonanie wyroku. Sąd apelacyjny również obradował w składzie trzyosobowym, jednak ustawa czyniła w §10 pkt 1 zastrzeżenie, że w składzie orzecznym zasiada „lekarz uprawniony do

<sup>20</sup> M. Musielak, *Sterylizacja ludzi...*, s. 75.



wykonywania praktyki na obszarze Rzeszy, szczególnie obznajomiony z nauką o dziedziczności”.

Zabieg sterylizacji dokonywany był dopiero po uprawomocnieniu się wyroku, przez lekarza w zakładzie leczniczym. Zakład, w którym sterylizacja miała być dokonana wskazywany był przez władze administracyjne. „Dobrowolności” sterylizacji przeczył wyraźnie §12 ustawy. Wskazywał on, że po uprawomocnieniu się wyroku sądowego, zabieg sterylizacji wykonany miał być nawet wbrew woli osoby, która miała być wysterylizowana, chyba że ta osoba nie była jedynym wnioskodawcą (przepis ten jako jedyny wskazywał, że możliwe było jednocześnie wystąpienie o sterylizację kilku wnioskodawców). Lekarz urzędowy mógł zwrócić się do władz z prośbą o pomoc w wykonaniu wyroku. Ustawa dopuszczała zastosowanie wobec takiej osoby środków przymusu bezpośredniego. Wykonanie wyroku mogło zostać jednak zawieszono, w przypadku zajścia okoliczności wymagającej rozpatrzenia nowych dowodów rzeczowych (§12 pkt 2 ustawy o zapobieganiu przenoszeniu chorób dziedzicznych).

## Ustawy norymberskie i ustawa o ochronie zdrowia ludu niemieckiego

Wśród ustaw norymberskich bez wątpienia największe znaczenie miała tzw. ustawa o krwi (niemieckiej)<sup>21</sup>. Zgodnie z §1 zabronione było zawieranie małżeństw między Żydami a obywatelami krwi niemieckiej lub pokrewnej. Małżeństwa zawarte mimo to są nieważne, nawet jeśli w celu obejścia ustawy zostały zawarte za granicą. Ustawa zabraniała także pożycia pozamałżeńskiego między Żydami a obywatelami krwi niemieckiej lub pokrewnej. Ustawa przewidywała sankcje karne za naruszenie tych zakazów. Jak głosił §5 ust. 1, kto działa wbrew zakazowi z §1, ten podlegał karze pozbawienia wolności. Mężczyzna działający wbrew §2 podlegał karze więzienia lub pozbawienia wolności.

Ustawę o krwi (niemieckiej) rozwijała treść rozporządzenia z 14 listopada 1935 r.<sup>22</sup>, która była silnie związana z rozporządzeniem do ustawy o obywatelstwie (również z 14 listopada 1935 r.)<sup>23</sup>. Pierwsze rozporządzenie do ustawy o krwi (niemieckiej) dookreślało zakres zakazu małżeństw z Żydami. Zgodnie z nimi zabronione było także małżeństwie między Żydami a „żydowskimi mieszkańcami”, którzy są przynależni państwu niemieckiemu i mają jednego całkowicie żydowskiego dziadka.

„Mieszkańcy” przynależni państwu niemieckiemu, którzy mieli dwóch w pełni żydowskich dziadków potrzebowali zgody Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy oraz przedstawicieli Fuhrera w celu zawarcia małżeństwa

<sup>21</sup> *Das Gesetz zum Schutze des deutschen Blutes und der deutschen Ehre*, RGBl I 1935, s. 1146-1147.

<sup>22</sup> *Erste Verordnung zur Ausführung des Gesetzes zum Schutze des deutschen Blutes und der deutschen Ehre*, RGBl I, s. 1334ff.

<sup>23</sup> *Erste Verordnung zum Reichsbürgergesetz*, RGBl I, s. 1333-1334.

z obywatelem o krwi niemieckiej lub pokrewnej albo z żydowskim „mieszaniec”, który miał tylko jednego w pełni żydowskiego dziadka. W celu wydania decyzji, organy miały zwracać uwagę na cechy psychiczne, mentalne i charakterologiczne, długość przebywania rodziny w Niemczech, uczestnictwo ojca w wojnie światowej oraz historii rodzinne. Wniosek o zgodę kierowany był do organów administracyjnych właściwych względem miejsca zamieszkania zainteresowanego.

Definicję „Żyda” oraz „Mieszaniec” określało I Rozporządzenie do ustawy o obywatelstwie odpowiednio w §5 i §2 ust. 2. Za Żyda uważano osobę, która miała co najmniej trzech w pełni żydowskich dziadków. Żydowski „mieszaniec”, również mógł zostać warunkowo uznany za Żyda.

Żydowski „mieszaniec” był definiowany jako osoba, która pochodziła od jednego lub dwóch w pełni żydowskich dziadków, pod warunkiem, że nie jest uważana za Żyda w rozumieniu paragrafu 5 ust. 2 Rozporządzenia. Dziadka uważa się za w pełni żydowskiego, jeżeli należał do żydowskiej wspólnoty wyznaniowej. Paragraf 4 zabraniał małżeństw między żydowskimi obywatelami o mieszanej narodowości, którzy mieli tylko jednego w pełni żydowskiego dziadka (Großelternteil). Wskazane w §2-4 Rozporządzenia oraz §1 ustawy o krwi (niemieckiej) przesłanki miały wyczerpująco określać przesłanki zakazów małżeństwa.

Zgodnie z §6, małżeństwo nie mogło być jednak zawarte, gdy spodziewano się, że potomstwo „zagrozić będzie ochronie niemieckiej krwi”. Oznaczało to, że można było odmówić rejestracji małżeństwa na podstawie uznaniowego podejrzenia.

Rozporządzenie potwierdzało także obowiązek pokazania certyfikatu wydawanego na podstawie Gesetz zum Schutz der Erbgesundheit des deutschen Volkes, iż nie istnieją przesłanki negatywne małżeństwa wskazane w §6 Rozporządzenia. Małżeństwo zawarte pomimo zakazów mogło być unieważniona na drodze sądowej. W przypadku, gdy jeden z nupturientów był cudzoziemcem i zachodziły przesłanki zakazu małżeństwa wskazane w ustawie o krwi (niemieckiej) albo rozporządzeniu do niego wydanym albo nastąpi odmowa wydania certyfikatu o zdatości do małżeństwa, niezbędne było uzyskanie decyzji Ministra Rzeszy (rozporządzenie nie precyzowało o którego ministra chodzi).

Rozporządzenie doprecyzowywało także w §11, iż przez związki pozamałżeńskie w rozumieniu art. 2 ustawy o krwi (niemieckiej) rozumie się jedynie stosunki seksualne. Pozamałżeńskie związki między Żydami oraz narodowo mieszanymi Żydami, którzy mieli tylko jednego żydowskiego dziadka były także karane na podstawie §5 ust. 2 ustawy o krwi (niemieckiej).

Ustawa ta miała kontekst jednoznacznie rasowy i miała na celu odgraniczenie „krwi niemieckiej” od żydowskiej. Pewnym jej dopełnieniem była ustawa o ochronie zdrowia ludu niemieckiego (*Gesetz zum Schutz der Erbgesundheit des deutschen Volkes*) z 18 października 1935 r.<sup>24</sup> Ta krótka ustawa regulowała przypadki, w których małżeństwo było zabronione. Wymieniała cztery z nich, z których każdy miał charakter eugeniczny:

1. Jeden z nupturientów cierpi na chorobę, co do której istnieje ryzyko jej przeniesienia na potomstwo;
2. Jeden z nupturientów jest ubezwłasnowolniony lub znajdował się pod opieką tymczasową;
3. Jeden z nupturientów, który osiągnął pełnoletniość, cierpi z powodu zaburzeń psychicznych, które czyniłyby małżeństwo niepożądanym dla społeczności;
4. Jeden z nupturientów cierpi na chorobę dziedziczną w rozumieniu ustawy o zapobieganiu obciążeniom, gdy jeden z nupturientów był bezpłodny.

Planowano wprowadzenie §2, zgodnie z którym przed zawarciem małżeństwa nupturienti mieli obowiązek dostarczyć certyfikat z urzędu zdrowia o zdatości do małżeństwa. Certyfikat ten miał potwierdzać brak zaistnienia ww. przesłanek do zawarcia związku małżeńskiego. Certyfikat miał mieć bardzo istotne znaczenie, gdyż w przypadku, gdy małżeństwo zostało zawarte na podstawie sfałszowanego certyfikatu, mogło ono zostać unieważnione na wniosek prokuratora. Małżeństwo zawarte za granicą w celu uniknięcia tych przepisów było z kolei uważane za bezskuteczne w świetle prawa niemieckiego.

Wejście w związek małżeński pomimo zaistnienia przesłanek było karalne karą do trzech miesięcy pozbawienia wolności. Karane było również usiłowanie. Ustawa nie dotyczyła jednak małżeństw zawieranych przez cudzoziemców, lub gdy nupturient płci męskiej był cudzoziemcem.

Przepisy ustawy rozwijane były przez tekst rozporządzenia w sprawie wprowadzenia Ustawy o małżeństwach z 29 listopada 1935 r.<sup>25</sup> Rozporządzenie rozwijało przepisy ustawy, wskazując na szczegóły procedury uzyskiwania przez nupturientów zaświadczeń.

<sup>24</sup> *Gesetz zum Schutz der Erbgesundheit des deutschen Volkes*, RGBI 1935, s. 1246.

<sup>25</sup> *Erste Verordnung zur Durchführung des Ehegesundheitsgesetzes*, RGBI 1935, s. 419f.

## Projekty ustaw eugenicznych w Polsce

W Polsce eugenicy zorganizowani wokół periodyków takich jak: „Higiena Psychiczna” czy „Zagadnienia Rasy” zaprezentowali szereg własnych projektów ustaw eugenicznych. Autorem większości z nich był warszawski lekarz Leon Wernic. Pierwszym z nich był opublikowany w 1934 r. projekt Ustawy z zakresu eugeniki zapobiegawczej<sup>26</sup>. Wskazać można ponadto na wydane w 1935 r. projekty czterech ustaw eugenicznych<sup>27</sup>. Wszystkie te projekty zostały zatem stworzone i opublikowane już po stworzeniu niemieckiej ustawy o zapobieganiu obciążeniom dziedzicznym i chorobowym potomstwa, ale jeszcze przed ustawami norymberskimi oraz Ustawą o małżeństwie. Ponadto, wskazać należy cztery niepublikowane projekty ustaw z 1936 r., omawiane w Departamencie Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej. Były to: „O hamowaniu rozrodu osobników dysgenicznych” Leona Wernica, „O hamowaniu rozrodu niepożądanego” Witolda Łuniewskiego oraz „Ustawa eugeniczna” Bohdana Ostromęckiego. Co więcej, w 1938 r. omawiano jeszcze jeden projekt zatytułowany po prostu jako „Ustawa eugeniczna”.

### Projekty Leona Wernica z lat 1934–1936

Pierwszy projekt Wernica, opracowany już po uchwaleniu niemieckiej ustawy o zapobieganiu i rozprzestrzenianiu się chorób dziedzicznych, składał się z części ogólnej, części dotyczącej metryk zdrowia, części dotyczącej eugeniki pozytywnej, eugeniki negatywnej oraz części o sądach dziedzicznych i zdrowotnych. W projekcie tym przewidywano powołanie obowiązku badań lekarskich dla obu kandydatów do małżeństwa dokonywanych przez odpowiednio przeszkolonych lekarzy. Urzędy stanu cywilnego miały wymagać od kandydatów przedstawienia takich zaświadczeń. Przewidywano także stworzenie metryk zdrowia dla wszystkich mieszkańców kraju wstępujących w związki małżeńskie. Metryki, stosownie do treści §4 pkt 3 projektu, prowadzone być miały przez wykwalifikowanych lekarzy państwowych, samorządowych albo prywatnych. Zgodnie z pkt. 4 tego paragrafu, metryka miała zawierać:

- a) możliwie najdokładniejsze dane rodowodowe, dotyczące uzdolnień i chorób, mogących przekazywać się dziedzicznie;
- b) dane, dotyczące zatruc i cierpień wrodzonych (syfilis), wpływających na rozwój płodu i noworodka;

<sup>26</sup> Ustawa z zakresu eugeniki zapobiegawczej, „Zagadnienia Rasy” 1934, t. 8, nr 2, s. 236 i n.

<sup>27</sup> L. Wernic, *O ustawach eugenicznych w Polsce*, „Zagadnienia Rasy” 1935, t. 9 nr 1-2, s. 45 i n.

- c) wyniki badań lekarskich, odnoszące się do innych stron psychicznych i fizycznych oraz wnioski, co do możliwości zawarcia małżeństwa.

Stan zdrowia określany miał być na co najmniej dwa tygodnie przed zawarciem małżeństwa. Zarażenie się po tym terminie „unicestwiać” miało zezwolenie lekarskie. Dla urzędu cywilnego zarząd kartoteki zdrowia wydawać miał całkowite bądź warunkowe zezwolenie na zawarcie małżeństwa albo zakaz zawarcia małżeństwa; dostęp do akt kartoteki miały władze lekarskie, sądowe, wojskowe, statystyczne i instytucje, pracujące dla celów naukowych; zarząd kartoteki, jako też osoby, władze oraz instytucje, korzystające z jej danych, obowiązuje tajemnica zawodowa. Znaczenie zezwolenia było określane w §5 projektu: udzielenie ślubu cywilnego było bez niego niemożliwe.

W zakresie eugeniki pozytywnej (warto zwrócić uwagę, że nazistowskie ustawy nie zawierały rozwiązań dotyczących tej strony eugeniki) rozwój pożądaných elementów społeczeństwa wspierać miały określone instytucje. I tak, przy poradniach przedślubnych istnieć miały państwowe i samorządowe urzędy pośrednictwa małżeństw o charakterze lekarskim, prawnym i gospodarczym. Ponadto wystawiać miał wypis metryki zdrowia, tj. krótkie świadectwo zdrowia obejmujące zezwolenie całkowite lub warunkowe zezwolenie lekarza na małżeństwo. W projekcie przewidywano powołanie instytucji samopomocy gospodarczej dla kandydatów małżeńskich, uznanych za odpowiednich do zawarcia małżeństwa. Powstać miał także fundusz eugeniczny, który miał wspierać finansowo niezamożnych nowożeńców, którzy byli wartościowi eugenicznie. Fundusz powstać miał z opodatkowania kawalerów i bezdzietnych małżeństw, trwających ponad 5 lat. Należy wskazać, że jakkolwiek niemieckie ustawy eugeniczne nie zawierały podobnych regulacji, tak pewną pomoc dla małżeństw – w postaci pożyczki, która była umarzana w wysokości 25% za każde narodzone dziecko – zawarto w przepisach ustawy o zmniejszeniu bezrobocia z 1 czerwca 1933 r. oraz wydanym na jego podstawie rozporządzeniu wykonawczym w sprawie gwarancji pożyczek dla małżonków<sup>28</sup>. Warunkiem było jednak, by małżonkowie dostarczyli odpowiedni certyfikat, potwierdzający ich zdrowie. Przepis ten wynikał z Rozporządzenia z dnia 26 lipca 1933 r.<sup>29</sup> Pożyczka nie mogła być przyznana małżonkom, jeżeli którykolwiek z nich cierpiał na chorobę zakaźną lub inną, zagrażającą życiu, w momencie składania wniosku o nią.

W zakresie eugeniki negatywnej projekt Wernica szedł dużo dalej niż nazistowska ustawa o sterylizacji. Polski projekt ustawy przewidywał aż cztery różne kierunki działań eugeniki negatywnej.

Pierwszym z nich była „racjonalna segregacja” polegająca na trzymaniu w zakładach zamkniętych (izolując płcie odmienne) jednostek, których rozród

<sup>28</sup> *Durchführungsverordnung über die Gewährung von Ehestandsdarlehen*, RGBl 1933, Bd. I, s. 377.

<sup>29</sup> *Zweite Durchführungsverordnung über die Gewährung von Ehestandsdarlehen*, RGBl 1933, Bd. I, s. 540.

był „niepożądany”. Chodziło tu o przestępców, zakłady dla psychicznie chorych, domy pracy dla żebraków i włóczęgów, domy wychowania dla niedorozwiniętych. Po drugie, „racjonalne wyjaławiana płciowe” polegać miało na sterylizacji osób obciążonych chorobami, które mogłyby zawierać małżeństwa, ale niepożądane było posiadanie przez nich potomstwa.

Projekt promował także „racjonalną antykoncepcję” poprzez zapobieganie ciąży w pewnych przypadkach (takich jak ciężka niemoc po zbyt częstych porodach, duża liczba dzieci – ponad 4 – przy braku środków i przy wskazaniach eugenicznych). Wernic proponował także „racjonalne zabiegi akuszeryjne”, tj. wywoływanie poronień oraz kastracje chirurgiczne. W projekcie zawarte zostały także pewne elementy procedury związanej ze sterylizacją. Miała się ona dokonywać na wniosek osoby zainteresowanej bądź na żądanie lekarza. Sterylizacja nie mogła zostać dokonana bez dokładnego zbadania przez lekarza wskazań zdrowotnych, społecznych i eugenicznych. Wskazaniem do sterylizacji miały być: ciężkie choroby przekazywane potomstwu zarówno natury fizycznej, jak i psychicznej, głębokie dziedziczne zбочzenia (moral insanity), ciężkie zбочzenia seksualne, ciężkie dziedziczne wady zmysłów (głuchoniemota wrodzona, ślepotą wrodzoną) – wreszcie ciężki alkoholizm. Wszelkie sprawy z tego zakresu miały być rozpatrywane przez sąd do spraw dziedzicznych i zdrowotnych. Sądy te miały istnieć, zgodnie z §10 projektu Wernica przy sądach okręgowych. Instancją odwoławczą miały być analogiczne wydziały przy sądach apelacyjnych oraz przy sprawach nadzwyczajnych – przy Sądzie Najwyższym. W sferze procedury ustawa przypominała mocno narodowosocjalistyczną ustawę o zapobieganiu rozprzestrzenianiu się chorób dziedzicznych – widać to chociażby w składzie sędziowskim, który składać się miał z trzech osób: sędziego oraz dwóch lekarzy: urzędującego oraz praktykującego, z których każdy miał mieć zastępcę. Posiedzenia sądu miały być tajne. Do przesłuchiwania, zaprzysiężenia świadków i rzeczoznawców, wykluczania i uchylania zeznań stosowano ogólne przepisy postępowania dla sądów cywilnych (§12 ust. 3). Lekarze działający jako rzeczoznawcy, zwolnieni byli z tajemnicy zawodowej. Podobnie jak w ustawach narodowosocjalistycznych, władze sądowe, administracyjne oraz zakłady lecznicze zobowiązane były do udzielania sądowi ds. dziedzicznych i zdrowotnych wszelkich informacji zdobytych przez obserwację. Osoba, która miała być poddana sterylizacji miała prawo do zaskarżenia wyroku do sądu apelacyjnego w terminach przewidzianych dla procedury cywilnej.

Dość podobne były także rozwiązania związane z wykonywaniem wyroku: sterylizacja mogła zostać dokonana dopiero po jego uprawomocnieniu się. Wykonawcą miał być lekarz uprawniony do praktykowania na terenie Rzeczpospolitej. Ciekawy projekt regulacji zawierał §13 pkt 3: „osoby, dobrowolnie zgłaszające się do wyjałowienia, same wybierają lekarza i zakład; od nich jedynie zależy, czy skorzystają z udzielonego im prawa wyjałowienia się”. Widać z tego, że sterylizacja miała być traktowana w wizji eugeników jako prawo jed-

nostki, stąd też zapewne przepisy sugerujące jej dobrowolny charakter. Mimo to §13 pkt 4 zawierał kolejne rozwiązanie bardzo przypominające te wskazane w niemieckiej ustawie o zapobieganiu obciążeniom dziedzicznym i chorobowym potomstwa: osoby, skazane na wyjąłowanie na wniosek lekarza urzędowego, kierowników zakładów szpitalnych lub karnych, mogą być wyjąłowane nawet wbrew woli we wskazanym przez władze zakładzie leczniczym przez wskazanego lekarza; ten ostatni w razie sprzeciwu chorego winien zwrócić się do władz o pomoc w wykonaniu wyroku. Zatem również Wernic dopuszczał zastosowanie środków przymusu bezpośredniego.

Zgłaszający się dobrowolnie sami opłacali koszty postępowania sądowego. Skarb Państwa pokrywał koszty postępowania dokonywanego na wniosek osoby trzeciej. Wernic do kwestii finansowania zabiegów podchodził inaczej niż ustawa niemiecka. Projekt Wernica podobnie jak niemiecka ustawa odnosił się do kwestii kastracji, jednocześnie dotykając kwestii aborcji, czego niemiecka ustawa nie czyniła. Zgodnie z §15 projektu, sterylizacja i usunięcie narządów płciowych, a także przerywanie ciąży, mogły być wykonane (poza sytuacjami wskazanymi w ustawie) tylko gdy groziło niebezpieczeństwo życia lub zdrowia osoby operowanej i za jej zgodą. Zabieg mógł przeprowadzić jedynie lekarz działający według zasad wiedzy lekarskiej.

Wernic był autorem także drugiego, dużo bardziej obszernego projektu, opublikowanego w „Zagadnieniach Rasy” w 1935 r.<sup>30</sup>, wraz z późniejszymi uzupełnieniami<sup>31</sup>. Składał się on aż z czterech projektów ustaw: o poradnictwie przedślubnym, o pomocy dla nowożeńców, o kartotekach zdrowia oraz „o zmniejszeniu obszarów opieki społecznej”.

Pierwszy z nich zakładał stworzenie na terenie całego kraju sieci poradni przedmażeńskich (prowadzonych przez ubezpieczalnie społeczne oraz zakłady komunalne), w których lekarze wyszkoleni w zakresie eugeniki udzielaliby nieodpłatnych porad. Przez pierwsze 5 lat po wejściu w życie ustawy przyszli małżonkowie mieli być jedynie zachęceni do korzystania z poradnictwa. Po upływie tego czasu do zawarcia małżeństwa stosowne zaświadczenie miało być już wymagane przez urzędników stanu cywilnego. Zaświadczenie potwierdzać miało stan zdrowa małżonków i być ważne przez okres dwóch tygodni. Uzyskanie świadectwa miało być bezpłatne dla mieszkańców danej gminy. Bezpłatne miały być także porady przedmażeńskie. W drugiej wersji, wydzwięk projektu został nieco złagodzony. Urzędnicy stanu cywilnego mieli jedynie namawiać do korzystania z poradnictwa małżeńskiego, a uzyskiwanie zaświadczenia nie było już wymogiem (art. 2 projektu). Pewne różnice dotyczyły także odpłatności: porada przedmażeńska miała następować bezpłatnie lub za niewielką

<sup>30</sup> L. Wernic, *O ustawach...*, s. 45 i n.

<sup>31</sup> Idem, *Uzupełnienia i poprawki do ustaw eugenicznych*, „Zagadnienia Rasy” 1935, t. 9, nr 3-4, s. 237 i n.

odpłatnością. Zgodnie z art. 4 projektu, kandydaci do małżeństwa mogli wzajemnie pokazywać sobie zaświadczenia lekarskie w cztery oczy, lub w obecności urzędnika (ewentualnie księdza), lub też złożyć ustnie o wynikach badania lekarskiego ich zdrowia. Zgłoszenie niezgodne z prawdą miało jednak podlegać karze jak za oszustwo.

Ustawa o pomocy dla nowożeńców stanowić miała wyraz eugeniki pozytywnej. Zgodnie z proponowaną treścią art. 1 tej ustawy, osoby wartościowe (pod względem fizycznym i psychicznym), pochodzące z rodzin zasłużonych w pracy społecznej, twórczej w ogóle, w razie nieposiadania środków materialnych, mogły przy zawieraniu małżeństwa korzystać z pomocy państwa, samorządu i gminy (Wernic względem na brak przygotowania prawnego potraktował gminę i samorząd jako podmioty odmienne). Ustawa wskazywała, że chodzi tu o osoby niezamożne, młode, odznaczające się zdolnościami w szkole, zaletami w pracy zawodowej, społecznej, naukowej i artystycznej, a także jednostki wartościowe pod względem psychicznym i moralnym oraz zasłużone w zakresie rozwoju fizycznego, także o specjalistów we wszystkich działach pracy fizycznej i umysłowej. Artykuł 2 ust. 2 dodawał do tej kategorii także niezamożnych pracowników państwowych cywilnych i wojskowych, samorządowych i gminnych (bez wymogu, by były to osoby młode).

Pomoc obejmowała zwolnienie z opłat, związanych z zawieraniem małżeństwa, udzielanie pomocy pieniężnej przez gminę, zwolnienie na 5 lat od podatków państwowych oraz gminnych, ułatwianie nabywania narzędzi pracy i mieszkań, także kolonii dla rolników, ubezpieczenia dzieci przez gminy, samorząd i państwo, a także ustanawianie wiana dla dziewcząt w postaci odpowiednich ubezpieczeń państwowych, samorządowych lub gminnych. Zgodnie z ustawą wprowadzony miał być także podatek pomocy nowożeńcom od kawalerów powyżej lat 30 i rodzin zamożnych, bezdzietnych, które 5 lat po ślubie nie mają dzieci albo w dłuższym pożyciu ograniczają rodzinę do 1 dziecka. Podatek ten miał się składać ze stałej, określonej sumy, uzależnionej od wieku kawalerów i rodzin bezdzietnych oraz wzrastającego postępowo podatku od dochodów. Od podatku zwolnieni mieli być niezamożni kawalerowie, którzy nie mogli zawrzeć małżeństwa ze względów eugenicznych oraz rodziny bezdzietne, niezamożne, którym ze względów eugenicznych lekarze doradzali bezdzietność bądź uległy „izolacji płciowej” (tj. izolacji w zakładach karnych, dla umysłowo chorych itp.).

Zapisy te ulegały niewielkim zmianom w później opublikowanym uzupełnieniu projektu. Ograniczono formy pomocy do bezpłatnego udzielenia ślubu, zwolnienia z podatków państwowych i gminnych oraz ułatwienia w nabywaniu mieszkań i narzędzi pracy (ponadto: kolonii dla rolników oraz warsztatów pracy dla rzemieślników). Jednocześnie rekomendowano utworzenie prywatnych lub samorządowych Towarzystw Ubezpieczeń, które zabezpieczyłyby posag dla dziewczyny – ale także warsztat pracy dla chłopca, środki finansowe na wy-



padek ciąży i karmienia oraz na wychowanie i kształcenie dzieci. Zachowano zasadniczo przepisy dotyczące podatku dla pomocy nowożeńcom.

Ustawa o kartotekach zdrowia nakładała na ustawy gminny i zarządy miast kompetencję (upoważnienie) do zakładania kartotek zdrowia przy urzędach stanu cywilnego, które miały skupiać metryki zdrowia kandydatów wstępujących w związki małżeńskie. Metryka taka miała zawierać dane rodowodowe i dane, dotyczące schorzeń przekazywanych dziedzicznie (choroby psychiczne i „choroby zmysłów”) oraz drogą zakażenia – tutaj projekt ustawy wymieniał choroby weneryczne, gruźlicę, alkoholizm i narkomanię. Zgodnie z art. 3 projektu do aktów niezbędnych do zawarcia małżeństwa należało przekazać krótki wyciąg metryki, zawierający całkowite lub warunkowe zezwolenie lekarza. Zaświadczenie nie było wystawiane osobie, której stan zdrowia nie pozwalał na zawarcie związku małżeńskiego. Zrezygnowano także z obowiązku przedstawiania metryki po 5 latach od wejścia w życie ustawy.

Ostatnią (oraz najdłuższą) z proponowanych ustaw eugenicznych była ustawa o zmniejszeniu ciężarów związanych z opieką społeczną<sup>32</sup>. Przepisy te jednoznacznie zakwalifikować należy jako związane z eugeniką negatywną. Jak głosił art. 1

Dla zmniejszenia wydatków związanych z utrzymaniem jednostek ciężko dziedzicznie obciążonych (wrodzony niedorozwój umysłowy, dziedziczna padaczka, schizofrenia, obłęd maniakalno-depresyjny, dziedziczna głuchota i dziedziczna ślepotą, ciężkie dziedziczne wady cielesne, ciężki alkoholizm), należy stosować, zależnie od warunków, sposoby następujące:

1. Umieszczenie w zakładach zamkniętych, uwzględniających oddzielenie jednej płci od drugiej (zakłady zamknięte dla umysłowo chorych, domy pracy dla przestępców, włóczęgów i żebraków).
2. Stosowanie środków ograniczających rozród typów niepożądanych (prawdopodobnie chodziło tutaj o wykreślone, w porównaniu z pierwszym projektem, środki takie jak antykoncepcja czy aborcja).
3. Wyjaławianie drogą chirurgiczną jednostek obciążonych wyżej wspomnianymi cierpieniami umysłowymi oraz dziedziczną głuchoniemotą i dziedziczną ślepotą<sup>33</sup>.

W porównaniu z ustawami niemieckimi wyłączono zatem z katalogu chorób płasawice Huntingtona.

Zgodnie z art. 2 projektu, zabiegi sterylizujące mogły być dokonane na podstawie wskazań lekarskich, społecznych eugenicznych, zgodnie z funkcjonującymi przepisami Kodeksu karnego tylko w publicznych zakładach leczniczych.

<sup>32</sup> L. Wernic, *O ustawach...*, s. 49 i n.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 49-50.

Wniosek o sterylizację mógł postawić sam zainteresowany lub też lekarz kierownik zakładu, gdzie kandydat(ka) jest internowany(a). Nie jest jednak jasne, z jakich powodów Wernic zawarł tutaj odwołanie do przepisów kodeksu karnego – nie wyjaśnia tego także w swoim komentarzu do projektu<sup>34</sup>. Zaskakuje to tym bardziej, iż – jak wskazał komentujący projekty Wernica Henryk Żółtowski – sterylizacja pojawiała się w polskim Kodeksie karnym jedynie w art. 235 i to jako zbrodnia<sup>35</sup>.

Sterylizacja mogła być dokonana jedynie po przebadaniu przez komisję lekarską. Składała się z dwóch lekarzy specjalistów, eugenisty oraz psychiatry oraz władz sanitarnych. Sterylizacja dobrowolna wymagała uzyskania zezwolenia wskazanej komisji.

Mimo docelowej dobrowolności sterylizacji, projekt przewidywał także rozwiązania spraw dotyczących przymusowej sterylizacji „oraz innych zabiegów chirurgicznych”. Istoty tych innych zabiegów Wernic nie wyjaśnia, wydaje się jednak, że chodzi tutaj o kastrację. Zajmować się tym miały wydziały do spraw dziedzicznych utworzone przy sądach okręgowych oraz – jako instancje odwoławcze – sądach apelacyjnych.

W przeciwieństwie do wcześniejszych projektów, ta ustawa autorstwa Wernica przewidywała aż pięcioosobowy skład sądu, składający się z dwóch sędziów zawodowych, jednego lekarza zaznajomionego z eugeniką oraz nauką o dziedziczności, a także prokuratora i obrońcy. Posiedzenia nie miały być już tajne, lecz „odbywać się przy drzwiach zamkniętych”. Miało to wynikać z faktu, że postępowanie wkraczało w „najbardziej ukryte zaułki życia delikwenta”<sup>36</sup>. Postępowanie miało się toczyć według zasad przyjętych w postępowaniu karnym.

Możliwość skargi nie została wskazana w projekcie wprost, jednak wynikała instrumentalnie z proponowanych przepisów dotyczących utworzenia wydziałów przy sądach apelacyjnych. Podobnie jak w ustawach niemieckich, możliwe było wznowienie postępowania, gdy znajdą nowe okoliczności, mogące wpłynąć na zmianę jeszcze niedokonanego wyroku. Powodowało to wstrzymanie wyroku. Ponowne rozpatrzenie wniosku o sterylizację mogło mieć miejsce jedynie w razie zajścia nowych faktów, przemawiających za koniecznością sterylizacji. W razie sprzeciwu skazanego (warto podkreślić tutaj użyte słowo – wprost mowa o skazanym), publiczny zakład leczniczy miał prawo zwrócić się do władz bezpieczeństwa o pomoc w wykonaniu wyroku.

Opublikowana później modyfikacja projektu była nieco krótsza, chociaż zawierała więcej środków stosowanych wobec jednostek ciężko dziedzicz-

34 Ibidem, s. 68-69.

35 H. Żółtowski, *Obezplodnienie w Polsce. Zarys problemu de lege lata i de lege ferenda*, „Higiena Psychiczna” 1935, nr 6-7, s. 196.

36 L. Wernic, *O ustawach...*, s. 70.

nie obciążonych. Utrzymano rozwiązania polegające na izolacji, a sterylizację przedstawiono jako środek pomocniczy, w sytuacji, gdy pozostałe środki nie mogą być stosowane. Docelowymi środkami miały być „środki, ograniczające rozwój typów mało wartościowych oraz odradzanie jednostkom małowartościowym związków małżeńskich, pożycia małżeńskiego i płciowego, pouczanie o okresach jałowości kobiecej, oraz inne dozwolone metody”, a po drugie: „zapobieganie rozrodowi jednostek umysłowo-chorych. znajdujących się na wolności (więc w kolonjach dla umysłowo-chorych) w styczności z osobnikami odmiennej płci”<sup>37</sup>. Wernic wprost wskazywał, że przez wyjałowienie rozumieć należy przewiązanie i przecięcie nasienio- i jajowodów bez usuwania gruczołów płciowych<sup>38</sup>.

W dalszej kolejności projekt ustawy w dużej mierze powtarzał rozwiązania zwarte w projekcie z 1934 r. dotyczące procedury wyrażenia przez sąd zgody na sterylizację. Wskazywano jednak, że wniosek o sterylizację postawić może oprócz samej osoby zainteresowanej, także jej opiekun, lekarz kierownik zakładu, gdzie kandydat jest internowany(a) (art. 2 ust. 2 projektu). Przewidziano także funkcjonowanie trzyosobowej komisji lekarskiej, składającej się z lekarza eugenisty, psychiatry i przedstawiciela władz sanitarnych. Komisja komunikować miała swoją opinię sądowi, zarówno wobec osób zgłaszających się dobrowolnie jak i przysyłanych przez „władze opiekuńcze”. Zasadniczo jednak komplet orzekający także miał się składać z pięciu osób, a jego posiedzenia odbywać się przy drzwiach zamkniętych.

Ostatni z projektów autorstwa Wernica – z 1936 r. – również był projektem dotyczącym sterylizacji i w dużej mierze stanowi skróconą wersję poprzednich projektów. „Wyłączenie z rozrodu” miało obejmować jednostki obciążone dziedzicznie lub też chorobą wrodzoną, która uniemożliwiała wychowanie potomstwa lub przekazującą mu ciężkie wady fizyczne lub psychiczne. Wobec takich osób Wernic przewidywał następujące kategorie środków: zakaz zawierania małżeństw lub odradzanie, stosowanie środków i zabiegów antykoncepcyjnych, ewentualnie pouczenie o okresach jałowych kobiet; umieszczenie w zakładach zamkniętych (osób chorych psychicznie w szpitalach, domach pracy dla przestępców, włóczęgów i żebraków); sterylizację drogą chirurgiczną osób obciążonych psychicznymi cierpieniami (niedorozwój umysłowy, padaczka, obłęd maniako-depresyjny, rozwinięta schizofrenia), a także dziedziczną głuchoniemotą, dziedziczną ślepotą, „zbozczeniami seksualnymi”, ciężkim alkoholizmem oraz w przypadkach, gdzie poważne cierpienie dziedziczne występowało kolejno u dwojga pierwszych dzieci lub w dwu pokoleniach. Ta ostatnia przesłanka stanowi pewne novum, które miało zapewne zapobiegać chorobom,

<sup>37</sup> Idem, *Uzupełnienia...*, s. 239-240.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 240.

które nie zostały wcześniej wykryte. Co ciekawe, Wernic zawarł w projekcie możliwość – wobec osób o szczególnych uzdolnieniach – zwolnienia z obowiązku sterylizacji, pod warunkiem, że komisja lekarska uzna to za możliwe<sup>39</sup>. Sama procedura sterylizacji określona została dużo bardziej skrótowo i mniej logicznie. Zasadniczo wniosek o sterylizację mógł złożyć sam kandydat, bądź jego wychowawca, ewentualnie opiekun, lekarz oraz kierownik zakładu, w którym kandydat był internowany. O sterylizacji decydował zasadniczo sąd okręgowy, przy którym stworzony miał zostać wydział do spraw populacyjnych. Sterylizacja wymagała jednak zgody komisji. Wyrok sądu okręgowego mógł zostać zaskarżony do sądu apelacyjnego<sup>40</sup>.

### **Polskie projekty ustaw eugenicznych z lat 1936–1938**

Projekt Łuniewskiego przypominał nieco projekty Wernica, chociaż charakteryzował się jeszcze większym stopniem ogólności w zakresie określenia chorób kwalifikujących daną osobę do sterylizacji. Miały do niej kwalifikować się osoby „obarczone dziedzicznie chorobami przekazywanymi się potomstwu”<sup>41</sup>. Łuniewski wymieniał tutaj „pewne postacie niedorozwoju umysłu”, „pewne choroby nerwowe i psychiczne”, ciężką konstytucję psychopatyczną, dziedziczne postacie głuchoniemoty i ślepoty, nowotwory złośliwe, krwawiaczkę i inne. Zasadniczo zabieg sterylizacji miał być dobrowolny, jednak mógł też nastąpić na żądanie prawnego zastępcy danej osoby. Sterylizacja mogła nastąpić, jeżeli kompetentna komisja lekarska stwierdzi, że istotnie zachodzi uzasadniona obawa, że potomstwo takiej osoby będzie narażone na „ciężkie cierpienia cielesne lub psychiczne”. Komisja lekarska składać się miała z dyrektora wojewódzkiego urzędu zdrowia, 2 lekarzy z właściwej dla danego przypadku specjalizacji, internisty lub psychiatry. Komisja miała zatem znacząco inny skład niż w Niemczech. Uchwała komisji zapadała większością 4/5 głosów. Jednocześnie Łuniewski proponował także procedurę sterylizacji przymusowej oraz przymusowej kastracji, idąc w swym projekcie dalej niż Niemcy. Przymusowa kastracja następować miała za zgodą sądu i dotyczyła osób dotkniętych ciężkimi postaciami niedorozwoju umysłu, ciężkimi postaciami psychopatii, padaczki, nałogowego alkoholizmu oraz nabytym osłabieniem umysłu cięższego stopnia, co do których „zachodzi uzasadniona obawa, że przy zachowanych skłonnościach rozrodczych nie są zdolne z powodu ich niedomogi psychicznej rozumieć znaczenia ich obowiązków rodzicielskich i obowiązków tych spełniać”<sup>42</sup>. Wniosek

39 M. Gawin, *O hamowaniu rozrodu osobników dysgenicznich*, [w:] eadem, *Rasa i nowoczesność...*, s. 322.

40 Ibidem, s. 323.

41 Ibidem, s. 325.

42 Ibidem, s. 326.

o sterylizacji mogły złożyć organy opieki społecznej, policja obyczajowa, kierownictwo zakładu leczniczego, opiekuńczego, karnego, osoby sprawująca nad daną osobą faktyczną opiekę oraz jej najbliżsi krewni. Sąd podejmował decyzję o sterylizacji dopiero po opinii komisji lekarskiej. Postanowienie sądu w tym zakresie (a nie wyrok!) wykonywane było dopiero po wydaniu stosownego zarządzenia przez prokuratora.

Przymusowa kastracja dotyczyć miała osób dotkniętych skłonnościami psychopatycznymi do ciężkich i groźnych dla otoczenia przestępstw, takich jak zabójstwa czy okaleczenia na tle seksualnym, zmuszanie przemocą innych osób do celów nierządnych, pedofilia. Kastracja mogła nastąpić po wydaniu opinii przez komisję lekarską. Mogła nastąpić zarówno na wniosek osoby zainteresowanej jak i bez jej zgody na mocy zarządzenia sądu okręgowego.

Projekt Ostromięckiego dotyczył poradnictwa małżeńskiego. Wymagał on od nupturientów przedślubnego świadectwa lekarskiego, stwierdzającego, że ich stan zdrowia nie stwarza przeszkód do zawarcia małżeństwa. Świadectwo to miało być ważne przez miesiąc od daty wystawienia. W ciągu pierwszych 5 lat stosowania ustawy zamiast zaświadczenia wystarczać miało jednak zwykłe oświadczenie nupturientów. Ostromięcki wprost wymieniał choroby, które eliminowały możliwość małżeństwa. Były to: choroba psychiczna, otwarta gruźlica, chorób weneryczna w stanie zaraźliwym, przewlekła narkomania, przewlekły alkoholizm, dziedziczne: ślepotą, głuchoniemota albo padaczka<sup>43</sup>. W przypadku krewnych II i III stopnia należało ponadto poświadczyć, że żadne z tych osób, ich rodziców, rodzeństwa nie chorowało na chorobę psychiczną przekazywaną potomstwu. Obowiązek posiadania zaświadczenia nie dotyczył osób, które nie były zdolne do zapłodnienia. Poradnie przedślubne miały istnieć w wymiarze co najmniej jedna na powiat i finansowane przez „Związki samorządowe”. Wydanie przez nich zaświadczeń oraz badania miały być bezpłatne. W przypadku odmowy wydania zaświadczenia zainteresowanym służyło odwołanie do komisji lekarskiej, działającej przy wojewódzkiej administracji ogólnej. Ślub nie mógł odbyć się bez oświadczenia lub zaświadczenia. Miała to być administracyjna przeszkoda służąca zablokowaniu małżeństwa. Nie oznaczała ona jednak wydaje się nieważności tak zawartego związku. Co ciekawe, w przeciwieństwie do regulacji niemieckich, polskie projekty nie przewidywały żadnej możliwości unieważnienia małżeństwa zawartego bez oświadczenia lub certyfikatu.

Projekt ten zawierał także propozycje dotyczące sterylizacji. Obejmować ona miała osoby objęte wrodzonym niedorozwojem umysłowym, obłądem maniakalno-depresyjnym, schizofrenią, dziedziczną padaczką, dziedziczną ślepotą, dziedziczną głuchoniemotą, przewlekłym alkoholizmem i narkomanią, jeżeli

43 M. Gawin, *Ustawa eugeniczna*, [w:] eadem, *Rasa i nowoczesność...*, s. 328.

(świadczy o tym użycie spójnika „i”) nie były zdolne do wychowywania swojego potomstwa. Projekt zezwalał także na kastrację względem osób, wykazujących wzmoczony lub zboczony popęd płciowy, powodujący popełnienie (udowodnione wyrokiem sądowym) czynów niebezpiecznych dla życia lub zdrowia innych osób. O orzeczeniu tych środków decydować miała komisja lekarska ds. małżeńskich. Wniosek o kastrację lub sterylizację złożyć mogła sama osoba zainteresowana, jej opiekun, małżonek, wstępny lub zstępny w linii prostej, rodzeństwo, kierownik zakładu, w którym osoba przebywała, a także władze administracji ogólnej i sąd (Ostromięcki nie precyzował jaki sąd)<sup>44</sup>. Sterylizacja i kastracja mogły być przeprowadzane zarówno dobrowolnie jak i przymusowo. W przypadku jednak wskazanych powyżej chorób, przymusowa sterylizacja, gdy cierpienie bezsprzecznie lub w większości przypadków może być dziedziczne przez potomstwo.

O wskazanych kwestiach decydować miał sąd ds. dziedzicznych działając przy sadach okręgowych oraz apelacyjnych. Orzekać w sprawie miał trzyosobowy skład – sędzia oraz dwóch lekarzy. Podobnie jak w niemieckiej ustawie czy projektach Wernica, w przypadku wydania wyroku sądowego, osoba mogła być poddana sterylizacji lub kastracji przymusowo, przy wykorzystaniu pomocy odpowiednich władz.

Ostatni projekt – ustawy eugenicznej z 1938 r. – bardzo przypomina w istocie połączenie opisanych powyżej projektów Ostromięckiego i Łuniewskiego, o czym świadczą nawet nazwy działów tej ustawy: „O poradnictwie przedślubnym” oraz „O hamowaniu rozrodu niepożądanego”<sup>45</sup>. Projekt również regulował poradnictwo przedślubne, sterylizację oraz kastrację, także przymusową. W kontekście procedury wyjąłowania przewidziano jednak nieco inny skład sądu: miał się składać z 2 lekarzy mianowanych przez Ministra Opieki Społecznej na wniosek Departamentu Służby Zdrowia oraz sędziego jako przewodniczącego. Mimo to, sąd działał przy uwzględnieniu wstępnego wniosku komisji lekarskiej. Pewną nowością zawartą w projekcie był jednak dział III „Postanowienia ogólne”. Zawierał on pewne normy o charakterze ustrojowym: przy każdym urzędzie wojewódzkim i komisariacie rządu na miasto stołeczne Warszawę ustanowiona miała zostać wojewódzka komisja lekarska do wydawania orzeczeń w sprawach zawierania małżeństw oraz sprawach sterylizacji i kastracji w składzie 3 lekarzy: przedstawiciela urzędu wojewódzkiego (przewodniczący), psychiatry lub neurologa oraz internisty. Mogli oni też powoływać rzeczoznawców. Przy Ministerstwie Opieki Społecznej powołana miała zostać natomiast komisja odwoławcza, składająca się z 3 lekarzy, przedstawiciela ministerstwa, psychiatry oraz eugenika. Co ciekawe, w projekcie zrezygnowano

<sup>44</sup> Ibidem, s. 330-331.

<sup>45</sup> M. Gawin, *Ustawa eugeniczna*, [w:] eadem, *Rasa i nowoczesność...*, s. 337-343.

z dotychczasowej nomenklatury, słowo „wyjałowienie” zastępując słowem „obezplodnienie”. Projekt nie przewidywał żadnych regulacji dotyczących eugeniki pozytywnej.

### **Porównanie polskich projektów ustaw eugenicznych oraz prawa nazistowskiego**

Ludwik Wernic wprost wskazywał niekiedy na swoje inspiracje ustawami nazistowskimi oraz niektórymi regulacjami przyjętymi w Niemczech oraz we Włoszech. Jest to widoczne na gruncie przyjętej procedury sterylizacji, która w projektach jego autorstwa jest podobna do struktury postępowania przewidzianej w ustawach niemieckich. Wskazać można jednak na kilka odrębności: np. oprócz skargi do sądu apelacyjnego możliwe było odwołanie się także do Sądu Najwyższego. W pierwszych projektach Wernica, co zostało jednak później ograniczone w jego uzupełnieniach, dużo mniejsze pole zostawiono dla możliwości złożenia wniosku o sterylizację przez podmiot inny, niż sam „zainteresowany”. W pierwszym projekcie Wernica może to uczynić albo sama osoba podlegająca sterylizacji albo lekarz. Nie przewiduje się takiej kompetencji dla np. naczelników zakładów karnych czy leczniczych. Tego typu wątki pojawiają się dopiero w uzupełnieniu do projektu ustawy o zmniejszeniu obszarów opieki społecznej. Mimo to zarówno niemieckie jak i polskie projekty przewidują silną etatyzację całego procesu sterylizacji i uzależniania go w pewnym stopniu od woli urzędników. Dopiero późniejsze projekty – z lat 1936 i 1938 – zdają się stopniowo odchodzić od niemieckiego wzoru postępowania, próbując stworzyć inną procedurę, różniącą się przykładowo innym składem lub rolą komisji lekarskiej.

Katalog chorób czy też okoliczności uzasadniających sterylizację w projektach Wernica różnił się od listy stworzonej w Niemczech przede wszystkim tym, że był bardziej ogólny, nie wskazując konkretnej listy chorób, posługując się raczej ogólnymi sformułowaniami, takimi jak: „ciężkie choroby przekazywane potomstwu zarówno natury fizycznej, jak i psychicznej, głębokie dziedziczne zboczenia”. Nie wymieniał też wprost niektórych chorób wskazywanych przez Niemców: płasawicy Huntingtona, schizofrenii, psychozy maniakalno-depresyjnej. Inne katalogi chorób zawierały projekty z lat 1936–1938. Pewnej inspiracji ustawami nazistowskimi można jednak dopatrzeć się potencjalnie na gruncie zawarcia alkoholizmu jako jednej z przesłanek sterylizacji. Z drugiej strony, nie musi to być wcale wyraz inspiracji Niemcami: Wernic już w 1918 r. postulował sporządzenie listy jednostek „mało wartościowych”, na której znaleźć się mieli także alkoholicy<sup>46</sup>. Mimo deklarowanej

<sup>46</sup> M. Musielak, *Sterylicacja ludzi...*, s. 220-221.

dobrowolności zabiegów sterylizacyjnych, wyraźne jest pozostawienie szerokiej furtki do tego, by zasadnicza ich część wynikała z rekomendacji lekarza. Co ciekawe, w późniejszych projektach coraz wyraźniej pojawia się też dodatkowa przesłanka sterylizacji: była ona uzasadniana już nie tylko względami przenoszenia chorób dziedzicznych, ale także tym, że osoby cierpiące na te choroby nie mogłyby się zajmować potomstwem.

Polskie projekty różnią się regulowaniem także eugeniki pozytywnej, poradnictwa małżeńskiego oraz wcześniejszą próbą uregulowania kwestii zaświadczeń małżeńskich, które w Niemczech przyjęte zostały dopiero w 1935 r. W tym kontekście nie może być mowy o inspiracji prawem niemieckim. Kwestie te zaczerpnięte zostały raczej z prawodawstwa niektórych stanów USA oraz ustawodawstwa funkcjonującego w Skandynawii<sup>47</sup>. Dotyczy to także późniejszych rozwiązań przewidzianych w projektach z 1936 czy 1938 r. W polskich projektach brakuje także rozwiązań motywowanych rasowo, mających na celu zwalczanie jakiejś grupy ludności jako mniej wartościowe pod tym względem – wynikało to zapewne z przekonania samego Wernica, dość sceptycznego wobec antysemitckiego aspektu eugeniki obecnego w Niemczech<sup>48</sup>. Pojawiającym się z kolei u Wernica wątkiem, związanym z eugeniką pozytywną, jest także podatek dla osób samotnych czy też bezdzietnych, który miał finansować rozmnażanie się par uznanych za bardziej wartościowe. Podatku takiego brakuje w Niemczech. Wernic wprost powołuje się tutaj na rozwiązania włoskie, wprowadzone w 1927 r. oraz na dorobek francuskiej pomocy dla rodzin<sup>49</sup>. Z drugiej strony polskie projekty ustaw, szczególnie te późniejsze, szeroko omawiały kwestię przymusowej kastracji kryminalistów w ramach ustaw eugenicznych. W III Rzeszy kwestia ta uregulowana została nie w ustawie eugenicznej, ale w Ustawie z 24 listopada 1933 r. o zwalczaniu niebezpiecznych przestępców pospolitych oraz środkach ochrony i poprawy (*Gesetz gegen gefährliche Gewohnheitsverbrecher und über Maßregeln der Sicherung und Besserung*)<sup>50</sup>. W odróżnieniu od niemieckich ustaw dużo ostrożniej podchodzono do aborcji eugenicznej, dopuszczając ją jedynie w niektórych projektach i tylko w sytuacjach zagrożenia zdrowia lub życia. Wyjątkiem był tylko pierwszy projekt Wernica wprost wskazujący aborcję jako jeden ze środków zapobiegających rozrodowi „osobników niepożądanych”.

Pewnym podobieństwem na gruncie niemieckich ustaw oraz polskich projektów jest takie samo podejście do sterylizacji. Traktowane jest ono bowiem

47 J. Nowakowski, *Współczesne poradnictwo przedślubne i małżeńskie w Polsce i zagranicą*, „Zagadnienia Rasy” 1934, t. 8, nr 1, s. 12-13.

48 M. Gawin, *Rasa i nowoczesność...*, s. 280.

49 L. Wernic, *O ustawach...*, s. 55-58.

50 *Das Gesetz gegen gefährliche Gewohnheitsverbrecher und über Maßregeln der Sicherung und Besserung*, RGBI 1933, Bd. 1, s. 995.



pozornie jako prawo samej osoby zainteresowanej. Można to w moim odczuciu potraktować jako pewną kwestię natury aksjologicznej wynikającej z etycznego wymiaru eugeniki. Osoby, które miały być sterylizowane miały zgłaszać się same i dobrowolnie w ramach poczucia obowiązku wobec narodu oraz całego gatunku ludzkiego w celu wyeliminowania swoich genów z puli. Pokazuje to na gruncie prawa potraktowanie dobrowolnych sterylizacji jako realizacji pewnego obowiązku natury etycznej. W przypadku braku dobrowolnej sterylizacji, mogły zmusić do tego chorą osobę odpowiednie organy państwa lub lekarz.

Kolejnym podobieństwem między polskimi projektami oraz ustawami nazistów jest także kwestia braku przynależności do danej klasy społecznej jako przesłanki sterylizacji – innymi słowy, ubóstwo lub przynależność do danej klasy społecznej nie wpływały zdaniem autorów ustaw na czyjąś przydatność dla celów eugeniki, co było powszechne w krajach skandynawskich<sup>51</sup>. O tym, czy dana osoba zawiera geny pożądane czy nie, decydować miały w polskich projektach jedynie czynniki biologiczne, a w niemieckich – biologiczne oraz od 1935 r. także rasowe. Dopuszczano jednak to, że osoba zajmująca niską pozycję społeczną może być jednak przydatna genetycznie i zasługiwać na wsparcie od państwa w postaci eugeniki pozytywnej. Jediną społeczną przesłanką sterylizacji mógł być ciężki alkoholizm, co jednak uznać można także za przesłankę natury psychiatrycznej. W niektórych polskich projektach dopuszczono wyjątki od sterylizacji, jeżeli dana osoba przejawiała szczególne zdolności (ostatni projekt Wernica).

Innymi słowy, mimo istnienia pewnego związku między prawami przyjętymi w Niemczech oraz jego projektami, projektów polskich ustaw eugenicznych nie można uznawać za silnie inspirowane nazistowskimi. Przejęte zostały pewne elementy procedury (projekty nazistów w zakresie eugeniki były w pewnym zakresie pionierskie) w zakresie sterylizacji oraz w zakresie chorób kwalifikujących się do sterylizacji, jednak nie należy tutaj dopatrywać się prostej chęci transplantacji rozwiązań niemieckich. Projekty polskie, w szczególności te z lat 1936 i 1938, pozostają projektami autorskimi, czerpiącymi z całego dorobku europejskiej i światowej eugeniki.

<sup>51</sup> M. Gawin, *Rasa i nowoczesność...*, s. 248.

## Bibliografia

- Das Gesetz gegen gefährliche Gewohnheitsverbrecher und über Maßregeln der Sicherung und Besserung*, RGBl 1933, Bd. 1.
- Das Gesetz zum Schutze des deutschen Blutes und der deutschen Ehre*, RGBl I 1935.
- Das Gesetz zur Änderung des Gesetzes zur Verhütung erbkranken Nachwuchses*, RGBl I 1935.
- Durchführungsverordnung über die Gewährung von Ehestandsdarlehen*, RGBl 1933, Bd. Erste Verordnung zum Reichsbürgergesetz, RGBl I.
- Erste Verordnung zur Ausführung des Gesetzes zum Schutze des deutschen Blutes und der deutschen Ehre*, RGBl I.
- Erste Verordnung zur Durchführung des Ehegesundheitsgesetzes*, RGBl I 1935.
- Gawin M., *Niechciana pamięć – polski ruch eugeniczny w latach międzywojennych: na marginesie artykułu Krzysztofa Kawalca*, „Medycyna Nowożytna” 2000, t. 8, nr 2.
- Gawin M., *Rasa i nowoczesność: historia polskiego ruchu eugenicznego*, Warszawa 2003.
- Gawin M., Uzarczyk K., *Eugenika – biopolityka – państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.*, Warszawa 2010.
- Gesetz zum Schutz der Erbgesundheit des deutschen Volkes*, RGBl I 1935.
- Kawalec K., *Spór o eugenikę w Polsce w latach 1918–1939*, „Medycyna Nowożytna” 2000, t. 7, nr 2.
- Marszał M., *Karol Stojanowski wobec niemieckiego rasizmu (1930–1939)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1997, nr 20.
- Marulewska K., *Eugenika w świetle idei postępu. Rozważania wokół fundamentów filozoficznych*, „Dialogi Polityczne” 2008, nr 10.
- Musielak M., *Polska międzywojenna myśl polityczna i społeczna wobec rasizmu i higieny rasowej w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009, t. 31.
- Musielak M., *Steryliczacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899–1945)*, Poznań 2008.
- Nowakowski J., *Współczesne poradnictwo przedślubne i małżeńskie w Polsce i zagranicą*, „Zagadnienia Rasy” 1934, t. 8, nr 1.
- Połomski F., *Ustawodawstwo rasiotowskie III Rzeszy i jego stosowanie na Górnym Śląsku*, Katowice 1970.
- Radomski G., *Eugenika i przejawy jej recepcji w polskiej myśli politycznej do 1939 roku*, „Historia i Polityka” 2010, nr 4(11).
- Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego: rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1964.
- Ustawa o zapobieganiu obciążeniom dziedzicznym i chorobowym potomstwa*, „Zagadnienia Rasy” 1934, t. 8, nr 1.

- Ustawa z zakresu eugeniki zapobiegawczej*, „Zagadnienia Rasy” 1934, t. 8, nr 2.
- Weikart R., *From Darwin to Hitler. Evolutionary ethics, Eugenics and Racism in Germany*, New York 2004.
- Weiss S. F., *The Race Hygiene Movement in Germany*, „Osiris” 1987, t. 3.
- Wernic L., *O ustawach eugenicznych w Polsce*, „Zagadnienia Rasy” 1935, t. 9, nr 1-2.
- Wernic L., *Uzupełnienia i poprawki do ustaw eugenicznych*, „Zagadnienia Rasy” 1935, t. 9, nr 3-4.
- Zweite Durchführungsverordnung über die Gewährung von Ehestandsdarlehen*, RGBL 1933, Bd. I.
- Żółtowski H., *Obezplodnienie w Polsce. Zarys problemu de lege lata i de lege ferenda*, „Higjena Psychiczna” 1935, nr 6-7.

### STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest przedstawieniu wpływu, jakie miały niemieckie ustawy eugeniczne na polskie projekty ustaw eugenicznych przygotowywane w latach 1933–1939 w II Rzeczypospolitej. Praca powstała na podstawie metody prawnoporównawczej w kontekście historycznym. W pracy podjęto próbę krótkiego wyjaśnienia eugeniki jako zjawiska oraz wskazanie jej nurtów, szczególnie tych, które wpływały na jej rozwój w III Rzeszy. Wskazane zostały krótko poglądy m.in. Alfreda Ploetza czy Wilhelma Schallmayera. Zasadnicza część artykułu rozpoczyna się od opisu nazistowskich ustaw związanych z eugeniką: przede wszystkim ustawy o zapobieganiu obciążeniom dziedzicznym i chorobowym potomstwa, ustaw norymberskich oraz ustawie o małżeństwach. Wskazana została ich struktura oraz główne regulacje. Uzyskany w ten sposób materiał porównany został z polskimi projektami eugenicznymi stworzonymi w badanym okresie. Wskazać tutaj można na próby Leona Wernica (projekt ustawy z zakresu eugeniki zapobiegawczej, projekty ustaw eugenicznych: O poradnictwie przedślubnym, O pomocy dla nowożeńców, O kartotekach zdrowia oraz O zmniejszeniu obszarów opieki społecznej, O hamowaniu rozrodu osobników dysgenicznym), a także O hamowaniu rozrodu niepożądanego Witolda Łuniewskiego oraz Ustawę eugeniczną Bohdana Ostromęckiego oraz projekt ustawy eugenicznej z 1938 r. Projekty te porównano z niemieckimi aktami prawnymi. Pozwoliło to na wskazanie pewnej inspiracji nazistowskimi ustawami w zakresie sposobu określenia procedury sterylizacji oraz katalogu chorób, kwalifikujących do sterylizacji. Brakuje jednak w polskich projektach wątków rasistowskich oraz antysemitycznych. Co więcej, w polskich ustawach widać większe zainteresowanie eugeniką pozytywną. Wcześniej niż w Niemczech sformułowano także projekty dotyczące zaświadczeń dla małżonków. Pokazuje to jedynie niewielki poziom inspiracji koncepcjami nazistowskimi wśród polskich eugeników.

**SUMMARY****Influence of the Third Reich's Law on the Projects of Eugenic Legal Acts in Poland (1933–1939)**

The goal of the article is to show the influence that German eugenic legal acts had on the Polish projects of such acts, prepared in years 1933–1939 in the Second Polish Republic. The paper was made on the basis of the legal comparative methodology in the historical context. In the paper an attempt has been made to explain the concept of eugenics and to show its different branches, especially those that influenced it in the Third Reich. Thus, the views of Alfred Ploetz and Wilhelm Schallmayer had been described shortly. The main part of the article begins with a description of the Nazi eugenic acts, especially the Act on prevention of inherited diseases among offspring, Nuremberg Laws and the Law on Marriage. Their general structure has been shown as well as the main regulations. Collected material was compared with the Polish projects of the eugenic laws created in the researched period. Here it is possible to list the works by Leon Wernic (project of the Law on the preventive eugenics, projects of four eugenic laws: on pre-marital guidance, on the help for newly married, on the health card index, on halting the procreation of dysgenic persons), as well as “on halting the unwanted procreation” by Witold Łuniewski and Bohdan Ostromęcki “Eugenic Act” as well as the project of the eugenic act of 1938. Those projects were compared with the German legal acts on the matter. This allowed to show some level of similarities regarding the sterilization procedure and the catalogue of diseases which qualified a person for a sterilization. However, the Polish projects lack any racist or anti-Semitic aspects. What is more, the Polish projects focused more on the positive eugenics. Also, projects regarding the certificates for spouses were formulated earlier than in Germany. That shows a relatively low level of inspiration by the Nazi concepts among the Polish eugenics.